

Sygn. akt III Ca 697/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 czerwca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Marcin Rak

po rozpoznaniu w dniu 22 czerwca 2017 roku w Gliwicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

przeciwko E. D.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 28 września 2016 roku, sygn. akt I C 1049/16

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1. w punkcie 1 w ten sposób, że:

a) **zasądza od pozwanej na rzecz powódki 4.350,97 zł (cztery tysiące trzysta pięćdziesiąt złotych i dziewięćdziesiąt siedem groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 19 maja 2016 roku do dnia zapłaty,**

b) **oddala powództwo w pozostałej części.**

2. **w punkcie 2 o tyle, że w miejsce kwoty 1.467 zł zasądza od pozwanej na rzecz powódki 1.230 zł (tysiąc dwieście trzydzieści złotych);**

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. **zasądza od pozwanej na rzecz powódki 500 zł (pięćset złotych) z tytułu zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.**

SSO Marcin Rak

Sygn. akt **III Ca 697/17**

UZASADNIENIE

Powódka (...) sp. z o. o. w W. domagała się od pozwanej E. D. kwoty 5.188,07 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu, to jest 19 maja 2016 roku do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. Dochodzona pozwem należność stanowiła nabytą w drodze cesji, a nieuregulowaną przez pozwaną należność z tytułu opłat za studia

jakie pozwana podjęła na uczelni niepublicznej. Na kwotę roszczenia składały się 4 raty czesnego w łącznej wysokości 3306 złotych wraz z należnością z tytułu skapitalizowanych odsetek ustawowych od tych należności w wysokości 1.882,07 zł za okres od dnia wymagalności poszczególnych rat do dnia 17 maja 2016 roku, przy czym odsetki od dnia 1 stycznia 2016 roku to odsetki ustawowe za opóźnienie.

W sprzeciwie od wydanego w sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia.

Wyrokiem z 28 września 2016 roku Sad Rejonowy uwzględnił powództwo w całości i obciążył pozwaną obowiązkiem zwrotu kosztów procesu.

Wyrok ten zapadł po ustaleniu, że pozwana była studentką (...) Wyższej Szkoły Handlowej im. (...) w K.. Decyzją z dnia 20 sierpnia 2010 roku pozwana została skreślona z listy studentów.

Pozwana nie uiściła na rzecz uczelni następujących opłat z tytułu czesnego:

- 806 zł z terminem płatności na 05 lipca 2010 roku;
- 1.150 zł z terminem płatności na 15 kwietnia 2010 roku;
- 1.150 zł z terminem płatności na 14 lutego 2010 roku;
- 200 z terminem płatności na 15 stycznia 2010 roku.

Skapitalizowane odsetki ustawowe za opóźnienie płatności poszczególnych rat na dzień 17 maja 2016 roku wynosiły 1.882,07 zł.

Sąd Rejonowy ustalił też, że w dniu 19 sierpnia 2015 roku (...) Wyższa Szkoła Handlowa im. (...) w K. przelała w drodze cesji na powódkę wierzytelność z tego tytułu.

Uwzględniając te ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy wskazał, że pozwana nie kwestionowała faktu zawarcia z powodem umowy w przedmiocie odpłatności za studia, jej postanowień oraz wysokości czesnego. Podniosła jedynie zarzut przedawnienia roszczenia.

W tym aspekcie odwołał się do art. 118 k.c. stanowiącego, że jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata.

Sąd Rejonowy ocenił, że roszczenie powódki nie było roszczeniem związanym z działalnością gospodarczą. Zbywca wierzytelności był bowiem uczelnią niepubliczną w rozumieniu ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym. Zgodnie zaś z art. 106 tej ustawy prowadzenie przez uczelnię m.in. działalności dydaktycznej nie stanowi działalności gospodarczej w rozumieniu przepisów ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Uczelnia wprawdzie może prowadzić działalność gospodarczą jednak działalność ta powinna być wyodrębniona organizacyjnie i finansowo od działalności dydaktycznej.

Rozważając czy czesne ma charakter świadczenia okresowego podlegającego również trzyletniemu przedawnieniu wywiódł, że świadczenie okresowe polega na stałym przekazywaniu przez czas trwania stosunku prawnego pewnej ilości pieniędzy lub innych rzeczy zamiennych w określonych, regularnych odstępach czasu, jednakże nie składających się na z góry określoną całość. Istotną cechą świadczenia okresowego jest także samoistny charakter poszczególnych świadczeń jednostkowych. Świadczenia te nie tworzą całości o znanym od początku rozmiarze. Według Sądu Rejonowego przewidziana w umowie stron możliwość zapłaty czesnego w miesięcznych ratach nie nadaje mu charakteru świadczenia okresowego. Czesne było ustalane z góry za dany semestr. Pozwana mogła je zapłacić w ratach miesięcznych, ale mogła też uiścić czesne za dany semestr lub za dwa semestry. Obowiązek zapłaty czesnego za kolejny

rok powstaje nadto po zaliczeniu poprzedniego semestru, promocji na kolejny okres i kontynuowania studiów na danym kierunku co jest zdarzeniem przyszłym i niepewnym.

Dalej rozważył, czy do umowy stanowiącej podstawę żądania stosować należy odpowiednio na mocy art. 750 k.c. przepisy o umowie zlecenia, a zatem także przepis art. 751 k.c., który stanowi, że roszczenie zleceniobiorcy stale lub w zakresie przedsiębiorstwa trudniącego się czynnościami danego rodzaju o zapłatę wynagrodzenia podlega dwuletniemu przedawnieniu. Sąd Rejonowy uznał, że przepis ten dotyczy jednakże prowadzenia działalności gospodarczej, której uczelnia nie prowadzi. Ponadto odpowiednie zastosowanie przepisów o zleceniu odnosi się do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami natomiast umowa między studentem, a uczelnią należy do umów przewidzianych w art. 160 ust. 3 Prawa o szkolnictwie wyższym. Powołując poglądy orzecznictwa uznał, że wykluczone jest zastosowanie przepisów o umowie zlecenia na skutek odesłania z art. 750 k.c. do umów o świadczenie usług, gdy są one uregulowane odrębnymi przepisami, innymi słowy, gdy elementy istotne tych umów zostały wystarczająco uregulowane przez inne przepisy, co dotyczyło także przedmiotowej umowy.

W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał, że roszczenia wynikające z umowy stanowiącej podstawę żądania przedawniały się w dziesięcioletnim terminie.

Sąd pierwszej instancji miał przy tym na względzie art. 32 ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o zmianie ustawy - Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw, zgodnie z którym do umów w sprawie warunków odpłatności za studia lub usługi edukacyjne zawartych przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej stosuje się przepis art. 160a ust. 7 ustawy prawo o szkolnictwie wyższym (ustalający trzyletni termin przedawnienia roszczeń). Według Sadu Rejonowego oczywistym było, że stosuje się go jedynie do tych umów, które nie zostały zakończone przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej. Przedmiotem niniejszej sprawy była natomiast umowa, która została rozwiązana z dniem 20 sierpnia 2010 roku, a zatem kilka lat przed wejściem w życie powyższej nowelizacji. W ocenie Sądu nieuprawnionym byłoby stosowanie do tej umowy art. 160a ust. 7 ustawy prawo o szkolnictwie wyższym. W tym aspekcie odwołał się do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2015 roku w sprawie III CZP 67/15 wywodząc, że Sąd Najwyższy wskazał w niej, iż do przedawnienia roszczenia o opłatę za studia określoną w umowie zawartej na podstawie art. 160 ust. 3 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 164, poz. 1365) w brzmieniu obowiązującym w dniu 1 października 2009 r., w okresie przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o zmianie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2014 r., poz. 1198), miał zastosowanie dziesięcioletni termin przewidziany w art. 118 k.c.

W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał za niezasadny zarzut przedawnienia i uwzględnił powództwo w całości rozstrzygając o odsetkach z powołaniem na 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 476 k.c.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu wskazał art. 98 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniosła pozwana zaskarżając rozstrzygnięcie w całości. Nie kwestionując okoliczności faktycznych ustalonych przez Sąd Rejonowy zarzuciła naruszenie art. 32 ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o zmianie ustawy - Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw wywodząc, że z treści tego przepisu wynika, iż roszczenie o zapłatę czesnego za studia lub usługi edukacyjne wynikające z umów zawartych przed wejściem w życie tej ustawy nowelizującej, przedawnia się w terminie 3 lat. Zapis ten jest w ocenie powódki jednoznaczny i nie powinien wzbudzać wątpliwości, co sprawiało, że sporne między stronami roszczenie uległo przedawnieniu.

Powódka w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Sprawa rozstrzygana była w postępowaniu uproszczonym. Konsekwencją tego była możliwość zastosowania regulacji art. 505¹³§2 k.p.c. zgodnie z którą, jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Pozwana nie kwestionowała w apelacji poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych wobec czego Sąd Okręgowy ustalenia te przyjął za własne bez potrzeby ponownego przytaczania.

Istota sporu sprowadzała się do rozstrzygnięcia czy uległo przedawnieniu nabyte w drodze cesji roszczenie powoda o zapłatę czesnego z umowy rozwiązanej z dniem 20 sierpnia 2010 roku.

Sąd Rejonowy w tym aspekcie odwołał się do art. 118 k.c. i wskazał, że sporne roszczenie główne nie było świadczeniem okresowym jak i świadczeniem związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej co wyłączało możliwość przyjęcia 3-letniego terminu przedawnienia na podstawie tej regulacji. Nie zachodziły też podstawy do stosowania dwuletniego terminu przedawnienia na podstawie art. 751 k.c. Przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w tym zakresie argumentację prawną Sąd Okręgowy podziela w całości co czyni zbędnym jej powielanie. Znajduje ona także potwierdzenie w poglądach Sądu Najwyższego przedstawionych w uzasadnieniu uchwały z dnia 21 października 2015 roku, III CZP 67/15 wskazującej, że w okresie, w którym nie obowiązywał art. 160a ust 7 ustawy z dnia 27 lipca 2005 roku Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 2005 r. Nr 164, poz. 1365) roszczenie o zapłatę czesnego przedawniało się z upływem dziesięcioletniego terminu z art. 118 k.c.

Dla rozstrzygnięcia o długości terminu przedawnienia omawianego roszczenia znaczenie mają zapisy tejże ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym oraz w szczególności ustawy z dnia 11 lipca 2014 roku o zmianie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2014 r. poz. 1198 – dalej jako ustawa nowelizująca). Konieczne było tu dokonanie wykładni art. 32 ustawy nowelizującej z którego wynika, że do umów w sprawie warunków odpłatności za studia lub usługi edukacyjne zawartych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepis art. 160a ust. 7 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, w brzmieniu nadanym ustawą nowelizującą, który to przepis wskazuje na trzyletni termin przedawnienia.

Sąd Okręgowy podziela w tym aspekcie prezentowany w orzecznictwie sądów powszechnych pogląd, cytowany w uzasadnieniu postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 grudnia 2016 roku, SK 17/15, zgodnie z którym art. 32 ustawy nowelizującej nie reguluje wyczerpująco kwestii przedawnienia roszczeń powstałych i wymagalnych przed wejściem w życie nowego prawa. Ustanawia jedynie zasadę stosowania 3-letniego terminu przedawnienia roszczeń wynikających z umów zawartych przed jej wejściem w życie. Prawidłowa wykładnia tego przepisu prowadząca do sytuacji, w której nie dojdzie do złamania zasady niedziałania prawa wstecz, wynikającej z art. 2 Konstytucji RP i art. 3 k.c. wymaga przyjęcia, że termin przedawnienia upływa po 10 latach od daty wymagalności roszczenia pod warunkiem jednak, że jego koniec przypada przed dniem wejścia w życie art. 32 ustawy zmieniającej lub w okresie 3 lat od tego dnia. Jeśli zaś upływ wspomnianego 10-letniego terminu przypadłaby po upływie 3 lat od dnia wejścia w życie ustawy zmieniającej, do przedawnienia dojdzie z uwzględnieniem tego skróconego obecnie terminu liczonego od dnia wejścia w życie ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. tj. od dnia 1 października 2014 r. Mówiąc inaczej art. 32 ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o zmianie ustawy - Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw oznacza, że wybór odpowiedniego terminu przedawnienia: trzyletniego (liczonego od dnia 1 października 2014 roku) lub dziesięcioletniego (liczonego od daty wymagalności) - zależy od tego, który z nich upłynie wcześniej. Za takim stanowiskiem przemawia stosowany w drodze analogii przepis art. XXXV pkt 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku Przepisy wprowadzające kodeks cywilny (Dz.U.1964.16.94). Poza tym każda inna wykładnia art. 32 prowadziłaby do wniosków sprzecznych z zasadą *lex retro non agit*.

Odnosząc te założenia do okoliczności faktycznych rozpoznawanej sprawy istotnym było, że roszczenie o zapłatę czesnego za poszczególne semestry wymagalne było w okresie od 15 stycznia 2010 roku do 5 lipca 2010 roku. Liczony od tych dat dziesięcioletni termin przedawnienia niewątpliwie nie upłynął przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej, tj. 1 października 2014 roku jak i w terminie 3 lat od dnia wejścia w życie nowelizacji. Termin przedawnienia roszczenia głównego w rozpoznawanej sprawie wynosił zatem 3 lata liczone od dnia 1 października 2014 roku. Także i ten termin nie upłynął do dnia wniesienia pozwu, co oznaczało, że sporne roszczenie o zapłatę czesnego nie uległo przedawnieniu.

Umknęło jednak Sądowi Rejonowemu, że część dochodzonej pozwem należności w wysokości 1.882,07 zł obejmowała skapitalizowane za okres od dnia wymagalności poszczególnych kwot chesnego do dnia 17 maja 2016 roku. Jak się natomiast przyjmuje w orzecznictwie, co do zasady roszczenie odsetkowe przedawnia się w terminie trzyletnim niezależnie od terminu przedawnienia roszczenia głównego (por. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 26 stycznia 2005 roku, III CZP 42/04). Odsetki stają się przy tym wymagalne osobno, za każdy dzień opóźnienia.

Skoro natomiast pozwana podniosła zarzut przedawnienia to podlegał on ocenie w odniesieniu do całego roszczenia dochodzonego pozwem niezależnie od materialnoprawnych podstaw zarzutu wskazywanych przez samą powódkę. Ocena zarzutu przedawnienia jest bowiem stosowaniem prawa materialnego, te zaś dokonywane jest z urzędu niezależnie od podstaw zarzutów wskazywanych przez strony postępowania. Zasada ta obowiązuje także w postępowaniu odwoławczym, w którym sąd zobowiązany jest do kontroli prawidłowości zastosowania prawa materialnego niezależnie od zakresu zarzutów apelacyjnych.

Powód tytułem skapitalizowanych odsetek dochodził 1.882,07 zł. Zważywszy, że odsetki stają się przy tym wymagalne osobno, za każdy dzień opóźnienia, to nieprzedawniona kwota odsetek liczona od całej należności głównej (3.306 zł) za okres od 19 maja 2013 roku (3 lata przed wniesieniem pozwu) do dnia 17 maja 2016 roku (dnia kapitalizacji odsetek przez powódkę) wynosiła 1.044,97 zł. Wyliczenie to uwzględniało przy tym zmianę treści art. 481§2 k.c. z dniem 1 stycznia 2016 roku.

Wobec tego roszczenie powódki było zasadne co do kwoty 4.350,97 zł co obejmowało kapitał chesnego (3.306 zł) wraz z nieprzedawnionymi odsetkami z art. 481 k.c. w kwocie 1.044,97 zł. Dalsze odsetki ustawowe od tej kwoty zasądzić należało od dnia wniesienia pozwu zgodnie z żądaniem powoda i na podstawie art. 481 i 482 k.c.

W pozostałym zakresie żądanie pozwu nie zasługiwało na uwzględnienie.

Z tych też względów zachodziły podstawy do zmiany zaskarżonego wyroku. Konsekwencją tego musiała być zmiana rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Sąd Okręgowy uznał jednak, że w sprawie zachodziły szczególne okoliczności uzasadniające na zasadzie art. 102 k.p.c. obciążenie pozwanej niższą kwotą kosztów niż wynikająca z ich stosunkowego rozdzielenia. Miał tu Sąd Okręgowy na względzie sytuację rodzinną i materialną pozwanej, która samodzielnie wychowuje dwie małoletnie córki dysponując dochodem w kwocie 1.000 zł netto, kwotą 1.000 zł otrzymywaną w ramach programu 500+ i alimentami na dzieci w wysokości 400 zł miesięcznie. Istotnym było także, że na wzrost stawki wynagrodzenia pełnomocnika powoda wpływało niezasadne powiększenie kwoty roszczenia o skapitalizowane przedawnione odsetki. Zatem za usprawiedliwione koszty powódki uznał Sąd Okręgowy opłatę od pozwu (250 zł), opłatę skarbową od pełnomocnictwa (17 zł) oraz połowę stawki minimalnej (tj. 1/2 z 2.400 zł) ustalonej na podstawie §2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu. Na rzecz powódki, stosownie do wyniku procesu wygranego w 84%, zasadnym było zatem zasądzenie takiej części wskazanych wyżej kosztów, to jest kwoty 1.230 zł.

Z tych też względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 386§1 k.p.c. zmienił wyrok Sądu Rejonowego, a w pozostałej części apelację jako bezzasadną oddalił z mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na tożsamej podstawie z art. 102 k.p.c. mając na względzie te same przesłankami. Pełne koszty postępowania odwoławczego po stronie pozwanej wynosić powinny 900 zł, a to na podstawie §2 pkt 4 w zw. z 10 ust 1 pkt 1 cytowanego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku. Pozwana powinna ponieść 84% kosztów postępowania odwoławczego przy uwzględnieniu, że w jego toku poniosła opłatę od apelacji w wysokości 150 zł. Zważywszy jednak na regulację art. 102 k.p.c. Sąd Okręgowy zasądził od poznaej jedynie część obciążających ja kosztów, a to kwotę 500 zł.

SSO Marcin Rak